

# PAWŁUS

PAWŁOWSKI NEWS

nr 21  
XII 2012



## Święta Bożego Narodzenia

II Jarmark Bożonarodzeniowy  
Patroni ulic / Savoir-vivre / *Lutnia* / Ekozakątek



# Zanim zaśpiewamy *Cichą noc...*



## Pawłowianie przygotowują się do świąt

**O świątach, niezwyklej atmosferze i zakupowym szaleństwie, o ulubionych potrawach i recepcie na prawdziwe święta rozmawiałam z mieszkańcami Pawłowa podczas jarmarku, który odbył się 15 grudnia.**

**Kasia** o tym, jak przygotowuje się do świąt:  
Przygotowania do Świąt dzielę na dwa rodzaje. Pierwszy to ten „przyziemny” – sprzątanie, gotowanie, strojenie choinki. Wykonuję je najczęściej dzień przed lub w samą Wigilię. Drugi rodzaj przygotowań to przygotowanie sfery duchowej, które zaczynają się już od pierwszej niedzieli adwentu. Wtedy to każdy powinien pomyśleć nad sobą i swoimi czynami, zacząć coś zmieniać, wsłuchać się w siebie. I chociaż ta duchowa poprawa trwać powinna cały rok, to niech właśnie czas adwentu będzie momentem, od którego zaczniemy.

**Wiktoria** o tym, czego oczekuje pod choinką:  
Święta spędzam w domu z rodziną. A pod choinką mam nadzieję, że znajdzie się piesek, York. Już mi mama powiedziała, że będzie na pewno, więc go oczekuję. Mam nadzieję, że dostanę też grę Monopoly.

**Mikołaj** o tym, dlaczego lubi święta:  
Ponieważ spotykam się z rodziną, miło spędzam czas i już bardzo odczuwam atmosferę świąt. Święta powinny być co najmniej pięć razy w roku! A ja sam dzięki świętom się zmieniam, ostatnio na przykład poprawiłem zachowanie w szkole i lepiej dogaduję się z bratem!

**Pan Jan** o recepcie na to, jak przeżyć te święta tak, aby wydobyć z nich ten prawdziwy, głęboki sens:  
Recepta jest taka, żeby wsłuchać się w serce, swoje własne, podążać za jego głosem, podążać za tradycją i zawsze, nie tylko od święta, czas spędzać z rodziną.

**Pan Marek** o swojej ulubionej potrawie świątecznej:  
Moja ulubiona potrawa świąteczna to zdecydowanie makówki, na które czekam cały rok, i warto! Przygotowuję je razem z mamą, moje zadanie to mielenie maku a resztą zajmuje się mama. U mnie święta są typowe, tylko swojskie, śląskie potrawy.

**Pani Teresa** o tym, gdzie spędza święta:  
Święta spędzam w gronie najbliższych, jedziemy na święta do rodziny. Jeśli chodzi o przygotowania do świąt, to możemy nie zdążyć, gdyż mamy remont.

**Pani Jola** o świątecznym szaleństwie w sklepach i w Pawłowie:  
Szaleństwo w Pawłowie to szaleństwo zdrowe - kolędy, dzieci, wszystko ma pozytywny wydźwięk. A w szaleństwie sklepowym wszyscy również uczestniczymy, chociaż denerwuje nas to, ale może jest to też coś pozytywnego, może to ludzi w jakiś sposób łączy, ale na pewno nie tak jak nasz pawłowski jarmark, o którym opowiadałam różnym znajomym.



Isia

### Dziękujemy:

- Pani Dyrektor i nauczycielom Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 6, Radzie Dzielniczy i Dzielnicowemu Ośrodkowi Kultury za przygotowanie i organizację jarmarku,
- chórowi Zgoda z Trzyńca oraz pawłowskiemu chórowi Lutnia za wprowadzenie nas pięknym śpiewem w świąteczny nastrój
- dzieciom za wspaniałe występy oraz przygotowanie ozdób,
- mamom za przepyszne ciasta i ich sprzedaż,
- wszystkim, którzy podzielili się swoimi talentami i przygotowali świąteczne ozdoby na licytację oraz zaangażowali się w organizację II Jarmarku Bożonarodzeniowego.

Wdzięczni pawłowianie

Liczne talenty, które ujawniły się podczas jarmarku, zainspirowały nas do stworzenia nowego cyklu pt. *Zwyczajni-niezwyczajni*, w którym będziemy prezentować mieszkańców naszej dzielnicy posiadających niezwykle pasje. Część I już w następnym numerze!



## II Jarmark Bożonarodzeniowy

### Aniołki z gliny i kielbaski

W niedzielę 15 grudnia w parku naprzeciwko Domu Kultury można było poczuć iście świąteczny klimat, choć pogoda nie do końca dopisała. Pomimo pluchy, nagłego, nieświątecznego ocieplenia, atmosfera była rodem z Wiednia, Pragi lub Drezna. To już drugi jarmark organizowany przez Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 6 i Dzielnicowy Ośrodek Kultury w Pawłowie. Dzieci z pawłowskiej szkoły śpiewały pięknie kolędy, wystąpił również Chór Lutnia oraz zaprzyjaźniony z nim Chór Zgoda z Czech. Na jarmarku można było kupić - oprócz kielbasek i rozgrzewającego wina - szopki wykonane przez dzieci z kółka plasty-

cznego, aniołki z gliny i nie tylko. Pawłowianie krążący wokoło stoisk, dzieci biegające dokoła choinki postawionej na środku boiska do koszykówki oraz poszczególne jednostki w czapkach Mikołaja, rogach renifera lub strojach śnieżynek zapewniały prawdziwą, ciepłą i świąteczną atmosferę. Odbyła się również licytacja wspaniałych ozdób świątecznych

Mamy nadzieję, że w grudniu przyszłego roku znowu się spotkamy, bo jarmark stał się już kolejną pawłowską tradycją, która przyczynia się do integracji mieszkańców dzielnicy.

Magda



Od 15 grudnia w Pawłowie duch świąt Bożego Narodzenia jest już wyraźnie wyczuwalny;-)



W świąteczny klimat wprowadzał pięknymi nutami chór, z którego gardel roznosiły się najpiękniejsze pieśni świąteczne.



Rozkosz przynosiły również urocze, ręcznie robione dzieła uczniów szkoły podstawowej.



Nie zawiódł nas również Święty Mikołaj, który w tym roku pojawił się z dwoma równie pięknymi, jak i pomocnymi Aniołkami.



Kartki, aniołki, ozdóbki na choinki i wiele innych przepięknych i ręcznie robionych świątecznych przedmiotów znalazło się w tegorocznej edycji jarmarku.



Dzielni Pawłowianie nie zawiedli i mimo niesprzyjającej pogody, po raz kolejny udowodnili, że duch świąt Bożego Narodzenia nie zginął i żyje wśród nas!

pyśka

# Patroni pawłowskich ulic

**Ks. Edward Mende (1884-1934)**



**Proboszcz, działacz narodowy i plebiscytowy, kuratus\*, proboszcz parafii w latach 1923 – 1934**

Urodzony 19 IX 1884 r. w Reńskiej Woli (powiat kozielski). Gimnazjum ukończył w Gliwicach, a następnie studiował teologię na Uniwersytecie Wrocławskim. 22 VI 1912 przyjął święcenia kapłańskie.

Pracował jako wikary kolejno w Lubonii (pow. Raciborski), Szombierkach (pow. Bytomski), w Kluczborku, Dziećmarowach (pow. Głubczycki), a od 1914 r. w parafii św. Barbary w Królewskiej Hucie (Chorzów). W Królewskiej Hucie czynnie działał w organizacjach polskich i w ruchu trzeźwości. Brał udział w akcji plebiscytowej na rzecz przyłączenia Górnego Śląska do Polski. 23 VI 1922 był członkiem delegacji witającej gen. Kazimierza Horoszkiewicza przejmującego w imieniu władz polskich Królewską Hutę.

Od 1923 r. pełnił funkcję kuratusa w Pawłowie. 1 VIII 1925 mianowany został proboszczem tutejszej parafii. Rozpoczął budowę kościoła św. Pawła, której jednak nie ukończył. Zmarł 11 I 1934 w Pawłowie i tu też został pochowany.

malaga

[Na podstawie Słownika Biograficznego Katolickiego Duchowieństwa Śląskiego XIX i XX wieku, strona 270.]

**\*Rektor kościoła** – w Kościele katolickim duchowny, który sprawuje opiekę nad kościołem nie należącym do parafii ani do żadnej innej wspólnoty. Dawniej wobec rektora kościoła używano tytułu **kuratus** przy czym tytuł mógł dotyczyć również wikariusza, któremu powierzono opiekę nad kościołem filialnym.

## Savoir-vivre na co dzień

### Jak należy się witać?

Zbliżają się święta, czas spotkań z rodziną, często dawno niewidzianą. Ale to także czas wielu mniej lub bardziej formalnych spotkań opłatkowych w pracy i wśród znajomych. Dlatego warto wiedzieć jak, kiedy i z kim się witać.



Różne sytuacje wymagają odmiennych gestów powitalnych. O ile skinienie głową czy uśmiech nie stwarzają problematycznych sytuacji, podaniem dłoni rządzą już twarde zasady. Oto najważniejsze, które każdy powinien zapamiętać:

- Kobieta pierwsza podaje rękę mężczyźnie. Wyjątkiem od tej reguły jest sfera stosunków służbowych - wtedy musi czekać aż dłoń wyciągnie przełożony. Jeśli jednak oboje spotkają się po pracy na stopie prywatnej, znów pierwszeństwo należy do kobiety.
- Starszy podaje rękę młodszemu.
- Gospodarz wyciąga pierwszy dłoń do gościa.
- Gdy zachodzi sytuacja, że przychodzimy w gości ubrani w kurtkę lub płaszcz, najpierw gospodarz powinien pomóc nam się rozebrać z wierzchniego odzienia, a wtedy należy podać mu dłoń (chyba, że sam zdecyduje inaczej i pierwszy wyciągnie rękę przy wejściu - jako gospodarz ma prawo decydować).
- Nie należy podawać ręki przez stół lub biurko. Jeśli chcemy się przywitać uściskiem dłoni, należy zbliżyć się do gościa.
- Podajemy całą dłoń, nie tylko czubki palców. Przy powitaniu należy patrzeć drugiej osobie w oczy. Uścisk dłoni powinien być krótki, energiczny i zdecydowany. Dłoni nie należy potrząsać ani przytrzymywać.
- Nie powinno podawać się dłoni, trzymając drugą rękę w kieszeni.
- Jeśli prawa dłoń jest brudna, wyjaśniamy to drugiej osobie i witamy się bez uścisku ręki.
- Kiedyś kobieta podawała rękę, unosząc ją do góry, aby mężczyzna mógł złożyć pocałunek na jej nadgarstku. Dziś obyczaj ten staje się już przestarzały.

malaga



# Historia muzyką pisana...

## Dzieje chóru *Lutnia* - Część II



Czas wojny wymusił na chórzystach zaprzestanie działalności. Wielu z nich walczyło za ojczyznę, ale niestety nie wszyscy z wojny powrócili. Spośród chórzystów w obozach koncentracyjnych zostali zamordowani: ksiądz Malcherek, Jan Białas, Erwin Duda, Herbert Gniza, Jan Labisz, Ludwik Skorupa, Bolesław Wiechuła oraz Władysław Wiechuła. A z wojny nigdy nie powrócili: bracia Bonkowie, Brunon Dela, Górecki, Henryk Górowiec, Emanuel Klimek, Leszczok, Pasek, Alfons Pilny, Rzepka, Paweł Tkocz, Wosiek.

Po stracie tak wielu chórzystów i sympatyków chórowi trudno było spotykać się, ale mimo to, członkowie podczas okupacji starali się zbierać w małych grupkach, wszystko oczywiście było tajne i dlatego bardzo często było to powiązane z narażeniem życia. Były również przechowywane dokumenty, sztandar oraz nuty - rzeczy niezwykle ważne dla każdego chórzysty.

Po zakończonej okupacji i wyzwoleniu, chór się odrodził i wznowiono dynamiczną działalność. *Lutnia* rozpoczęła swoje koncerty, wieczornice, przedstawienia teatralne. Funkcję dyrygenta nadal pełnił Alfred Skutela, który prowadził chór do 1981 roku. Natomiast reżyserem wspomnianych wcześniej przedstawień teatralnych był długoletni członek chóru Alfred Głagła. Po dzień dzisiejszy wielu starszych wiekiem pawłowian wspomina przedstawienia takie jak: „Chata za wsią”, „Moralność pani Dulskiej”, „W krainie Amora”, „Obca przy własnym ognisku” i wiele innych. Te przedstawienia były wtedy głównym rodzajem rozrywki dla mieszkańców Pawłowa i okolic.



Zjazd chórów



Operetka utworzono chór męski, który zajmował w konkursach czołowe miejsca.

W 1969 roku za działalność artystyczną i społeczną w amatorskim ruchu muzycznym Zarząd Główny Polskiego Związku Chóru i Orkiestr nadał Chórowi *Lutnia* Odznakę Honorową I Stopnia. Natomiast władze miasta Zabrze uhonorowały *Lutnię* tytułem „Zasłużonych dla miasta Zabrze.”

Emilka



Przedstawienie *Chata za wsią*



Wycieczka chóru *Lutnia*



# Ekozakątek.

## Najbardziej „rodzinne” gatunki zwierząt

**Boże Narodzenie to czas radości i rodzinnych spotkań przy świątecznym stole. Wspólny posiłek przy wigilijnym stole jest nie tylko istotnym elementem polskiej tradycji, ale także okazją do zacieśnienia kontaktu z bliższymi i dalszymi krewnymi. Podtrzymywanie relacji rodzinnych jest ważnym aspektem życia również wśród niektórych zwierząt. Serdecznie zapraszam do zapoznania się z ciekawostkami dotyczącymi najbardziej rodzinnych gatunków w świecie zwierząt.**

Delfiny to jedne z najbardziej towarzyskich i społecznych zwierząt. Członkowie przynależący do jednej grupy wspólnie bawią się, jedzą, śpią, polują oraz ostrzegają się przed zbliżającym się zagrożeniem.



Delfiny

Słonie otaczają opieką zarówno młode, które stanowią przyszłość gatunku, jak i osobniki starsze i schorowane. Zdarza się, że młodsze słonie towarzyszą starszym w chwili śmierci, by te w ostatnich chwilach życia nie czuły się samotne.



Słonie

Surykatki to zwierzęta stadne, które działają przede wszystkim z myślą o dobru całej grupy, w jej obronie są w stanie przeciwstawić się nawet większemu od siebie przeciwnikowi. Przeciętne stado surykatki składa się z kilkudziesięciu osobników, tworzących od 2 – 3 grup rodzinnych. W skład każdej z takich grup wchodzi samiec i samica oraz ich wspólne potomstwo, które nie osiągnęło jeszcze dojrzałości płciowej.



Surykatki

Orki cechują bardzo silne więzi rodzinne. Często zdarza się, iż młode orki pozostają przy swojej matce do końca jej życia. Dzięki temu nieustannie pozostają pod jej opieką, korzystając z wiedzy i doświadczenia starszego osobnika. Rodzina taka zazwyczaj składa się z 3 pokoleń orek i liczy od kilku do nawet kilkudziesięciu osobników. Ponadto każde stado posiada swój własny sposób komunikowania, który jest przekazywany nowym osobnikom z pokolenia na pokolenie. Po śmierci matki-seniorki rodu grupa zwykle się rozpada. Pozostałe orki tworzą nowe stada (dzieje się tak w przypadku córek i ich dzieci) lub udają się w samotną podróż (tak postępują samce).

Wilki przywiązują ogromną wagę do panującej w stadzie hierarchii. Każdemu osobnikowi należącemu do stada przypisana jest określona funkcja, dzięki czemu poszczególne wilki w ramach swojej grupy stają się specjalistami w danej dziedzinie np. szukania tropów, zabijania zwierzyny, ochrony młodych itp.

martylajdka



# Świąteczne ekoozdoby

Święta tuż tuż, okna już umyte, pierniki oblane lukrem, pachnące uszka nie mogą się doczekać świątecznego barszczu. Jednak by w pełni poczuć atmosferę Bożego Narodzenia, warto przystroić dom kilkoma drobiazgami, które zaprezentują się pięknie w blasku świec i urzekną zarówno swą prostotą, jak i urokiem naszych gości.

Możemy oczywiście skorzystać z szerokiego asortymentu ozdób świątecznych dostępnych w sklepach, ale czyż nie bardziej wartościowe będą te wykonane samodzielnie lub wraz z bliskimi?

Przedstawiamy dwie propozycje ozdób, które nie tylko upiększą nasz dom nie naruszając przy tym budżetu ale też zostaną wykonane w sposób ekologiczny – z wykorzystaniem przedmiotów, które zwykle bez zastanowienia wyrzucilibyśmy do śmieci.

## Kolorowa choineczka.

Do jej wykonania potrzebujemy tektury, kolorowych kredek, wstążeczek, temperówek, nożyczek oraz kleju

Z tektury wycinamy kształt choinki, wszystkie kredki temperujemy a powstałe „odpadki” przyklejamy na naszą choinkę, rozpoczynając od jej dołu, tak by tworzyły swego rodzaju nakładające się na siebie falbanki. To samo robimy z drugiej strony. Na czubku choinki wycinamy nożyczkami mały otwór, przez który przekładamy wstążeczkę. Tak udekorowaną choinkę możemy powiesić (lub postawić, wykonując małą podpórkę z tektury) w dowolnym miejscu w domu i cieszyć się jej kolorami oraz oryginalnością.



## Obrączki na serwetki



Do wykonania obrączek potrzebujemy tekturowych rolek z papieru toaletowego, kolorowego papieru lub farbek, wstążeczek, kleju i nożyczek (można wykorzystać również filc, celofan, pomalowany makaron i inne dostępne elementy dekoracyjne). Tekturowe rolki tnijemy delikatnie w poprzek na 3 lub 4 równe części, które później oklejamy papierem kolorowym lub malujemy farbami. Następnie do powstałych obrączek przyklejamy i zawiązujemy kolorowe wstążeczki, wycięte z filcu lub celofanu kwiaty lub pomalowany wcześniej makaron np. muszelki. Tak ozdobione obrączki pięknie udekorują nasz świąteczny stół i dodadzą uroku nawet najzwyklejszemu serwetkom.

malaga

---

## Ekoinformacje

Od 1 lipca 2013 zmienia się **system gospodarowania odpadami komunalnymi**. Gmina będzie odpowiadać za odpady komunalne i podpisze umowę na odbiór, wywóz i zagospodarowanie śmieci. W Zabrze liczymy opłatę według liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość. Deklarację (podstawę ustalenia obowiązkowej opłaty) składa właściciel nieruchomości lub jej zarządca. Należy w niej określić: ilość mieszkańców (w przypadku nieruchomości zamieszkałej) lub ilość pojemników na odpady (w przypadku nieruchomości niezamieszkałej). Termin złożenia pierwszej deklaracji - **31 stycznia 2013**. Jeśli deklaracja nie zostanie złożona w terminie, Gmina sama naliczy wysokość opłaty.

Szczegóły znajdują się w Regulaminie Utrzymania Czystości i Porządku w Gminie.

Bliższych informacji udziela Wydział Infrastruktury Komunalnej Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

Adres: ul. Wolości 286, tel.: 32 373 35 51.



## *Wieczór wigilijny*

*To właśnie tego wieczoru,  
gdy mróz lśni, jak gwiazda na dworze,  
przy stołach są miejsca dla obcych,  
bo nikt być samotny nie może.*

*To właśnie tego wieczoru,  
gdy wiatr zimny śniegiem dmucha,  
w serca złamane i smutne  
po cichu wstępuje otucha.*

*To właśnie tego wieczoru  
zło ze wstydu umiera,  
widząc, jak silna i piękna  
jest Miłość, gdy pięści rozwiera.*

*To właśnie tego wieczoru,  
od bardzo wielu wieków,  
pod dachem tkliwej kółdy  
Bóg rodzi się w człowieku.*

*Emilia Waśniowska*

*Radosnych świąt Bożego Narodzenia,  
przepełnionych miłością i pokojem*

*życzy*

*Krystian Jonecko, Rådny Miasta Zabrze*

*Rådą Dzielnicy Pawłów*

*Dzielnicowy Ośrodek Kultury w Pawłowie*

*Redakcja Pawłusa*

**Na okładce** znajduje się szopka (można ją podziwiać w DOK-u) wykonana przez p. Annę Kowalewską, mieszkankę Kończyc, która uczęszcza na cotygodniowe spotkania seniorów w DOK Pawłów. Z zamiłowania - artystka, autorka pracowitych i misternych ozdób świątecznych. Jej specjalnością są niezwykle bombki pracowicie wyklejane np. z cekinów, paciorków i koronek